

## ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, IUNG, profesor Anatol Listowski, władze partii, konflikt, dyrektor instytutu

### Zmiana rangi Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

W 1968 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora instytutu. Ponieważ profesor Listowski był jednym z sygnatariuszy takiego listu, który członkowie Polskiej Akademii Nauk wystosowali do ówczesnego premiera z protestem przeciwko represjonowaniu studentów po wydarzeniach marcowych 1968 roku. Potem była taka akcja, że sygnatariusze tego pisma byli pojedynczo wzywani do różnych dygnitarzy partyjnych i były takie prowadzone rozmowy na temat tego, że może oni by się wycofali z tego podpisu. Szereg osób rzeczywiście wycofało się z taką motywacją, że oni nie wiedzieli, co podpisują, że nie byli zorientowani. Profesor Listowski twardo pozostał przy swojej ocenie tej sytuacji. W ogóle profesor Listowski był tu przez władze partyjne źle widziany. Między innymi dlatego, że nie wykazywał dostatecznej czolobitności w stosunku właśnie do tych władz partyjnych. Mój mąż był świadkiem takiego wydarzenia. Zwrócono się z Komitetu Powiatowego do profesora, że władze partyjne chciałyby zobaczyć, co się dzieje tam w terenie, w rolnictwie i że proszą, żeby profesor z nimi pojechał. Profesor się zgodził, jeszcze zapowiedział, że samochodem instyтуckim pojedą i o umówionej porze pojechał pod Komitet. Nikt z Komitetu nie wyszedł na czas, więc profesor posłał kierowcę. Kierowca wrócił, powiedział, że oni zaraz przyjdą. Znowu trwało czekanie, czekanie, czekanie. Profesor posłał jeszcze raz tego kierowcę i z takim posłaniem, że: „Proszę powiedzieć towarzyszowi sekretarzowi, że sekretarz Piątego Wydziału Polskiej Akademii Nauk nie będzie na smarkaczy czekał, jeżeli oni nie przychodzą na umówioną porę.” i odjechali. Po takim potraktowaniu to można sobie wyobrazić, jak oni byli wściekli. Profesor nie tylko został pozbawiony stanowiska, ale w ogóle zabroniono mu przebywania na terenie Puław. Profesor prosił o to, żeby mógł zostać w Puławach, bowiem mógł przejść na emeryturę czy zostać jako taki pracownik szeregowy. Absolutnie mu na to nie pozwolono. Chodziło o to, żeby tutaj żadnych kontaktów z nim nie było. Następny dyrektor instytutu, który był przedtem pracownikiem Akademii Rolniczej w Lublinie, zachowywał się bardzo przyzwoicie.

Naprawdę nie mamy do niego powodu mieć pretensji czy zastrzeżeń. Z tym że, to był człowiek jednak innego kalibru naukowego i to odczuwaliśmy w instytucie. Poza tym też zmienił się stosunek Ministerstwa Rolnictwa do naszej pracy. Instytut przedtem był placówką o takim ogólnopolskim zasięgu, potem to się zaczęło kurczyć w związku też i z działalnością instytutu, który był w pewnym sensie konkurencyjny, a był bliżej Warszawy, miał tam lepsze dojeżdżalnice.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-04-16, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"